



Sygn. akt IV KK 398/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Anna Kuras

przy udziale prokuratora Krzysztofa Urgacza,

w sprawie **J. P.**

ukaranego z art. 87 § 1 k.w.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 kwietnia 2022 r.

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego - na niekorzyść,

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

J. P. został oskarżony o to, że w dniu 9 grudnia 2017 r. w M., województwa (...), znajdując się pod wpływem środków psychotropowych w postaci amfetaminy w stężeniu 172 ng/ml we krwi, prowadził po drodze publicznej pojazd mechaniczny marki V. o numerze rejestracyjnym (...), tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z 8 stycznia 2019 r., sygn. akt II (...) uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, co stanowi przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 80 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna grzywny jest równoważna kwocie 20 złotych (pkt 1); na mocy art. 42 § 2 k.k., art. 43 § 1 k.k. i art. 43 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zobowiązując go do zwrotu dokumentu prawa jazdy (pkt 2), zaś na mocy art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu P. w kwocie 5 000 złotych (pkt 3). Sąd Rejonowy rozstrzygnął również o kosztach sądowych.

Od tego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, zarzucając - na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. - obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na:

- uznaniu za nieistotną okoliczność, która winna mieć podstawowe znaczenie w ocenie stopnia winy oskarżonego, a wręcz zamiaru popełnienia zarzucanego mu czynu oraz stopnia jego społecznej szkodliwości, tj. czy oskarżony przyjmował amfetaminę w dniu zdarzenia, czy też dzień wcześniej;
- pominięciu w ocenie dowodów, w szczególności w ocenie stopnia winy oskarżonego okoliczności, że został on zatrzymany w stojącym pojeździe oraz okoliczności, iż został zatrzymany w okolicy o niskim natężeniu ruchu oraz w porze niskiej aktywności użytkowników dróg.

Stawiając takie zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. akt IV Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: w jego punkcie 1 orzekając w zakresie zarzutu aktu oskarżenia, oskarżonego J. P. uznał winnym tego, że w dniu

9 grudnia 2017 r. w M., województwa (...), prowadził w ruchu lądowym samochód marki V. o numerze rej. (...), znajdując się w stanie po użyciu substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, przy jej stężeniu we krwi 172 ng/ml, co stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 k.w. i na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 2000 zł grzywny (pkt. I.1.); w jego punkcie 2 przyjął jako podstawę orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych - art. 87 § 3 k.w. oraz art. 29 § 1, 2 i 3 k.w. i wymierzył ten środek na okres 2 lat, zobowiązując oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy do Wydziału Komunikacji właściwego urzędu oraz stwierdzając, że do tego czasu, okres na który orzeczono zakaz, nie biegnie (pkt I.2.); uchylił punkt 3 zaskarżonego wyroku (pkt I.3.), zaś w pozostałym zakresie utrzymał w mocy przedmiotowy wyrok i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem drugiej instancji (pkt II). Należy odnotować, że podstawą procesową rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego był art. 440 k.p.k.

Od wyroku tego kasację na niekorzyść J. P. w ustawowym terminie wniósł Prokurator Generalny, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w., polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej i niezasadnym uznaniu, że utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, skazującego J. P. za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., byłoby rażąco niesprawiedliwe, efektem czego było wydanie - z naruszeniem art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. i art. 82 k.p.s.w. - orzeczenia reformatoryjnego na korzyść oskarżonego, opartego na dowolnej i wybiórczej ocenie dowodów, skutkującej wadliwym ustaleniem, że stwierdzone w organizmie sprawcy stężenie amfetaminy w wysokości 172 ng/ml nie wpłynęło na zakłócenie jego funkcji psychomotorycznych w trakcie prowadzenia pojazdu w ruchu lądowym, w sposób analogiczny do stanu nietrzeźwości, co nadto doprowadziło do rażącej obrazy prawa materialnego poprzez uznanie, że oskarżony nie wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycji przepisu art. 178a § 1 k.k., a jedynie naruszył art. 87 § 1 k.w.

W oparciu o tak postawiony zarzut Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońca J. P. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna.

Słusznie skarżący podniósł, że w związku z rozpoznaniem sprawy w postępowaniu odwoławczym doszło do rażącego naruszenia art. 440 k.p.k., które nie tylko mogło, ale także miało istotny wpływ na treść wyroku Sądu Okręgowego w K.. Jak wynika z treści wniesionej apelacji, rozstrzygnięcia sprawy odwoławczej oraz wywodów Sądu Okręgowego, to bowiem ten przepis był podstawą prawną zaskarżonego kasacją wyroku. Z podniesionych w apelacji zarzutów nie wynika, by obrońca kwestionował w niej sprawstwo przypisanego oskarżonemu zachowania – pod rozagę Sądu odwoławczego poddany został jedynie stopień społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz stopień winy. Zgodnie natomiast z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu (jak w niniejszej sprawie) – również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym m.in. w wypadku wskazanym w art. 440 k.p.k.

Przepis art. 440 k.p.k. stanowi podstawę nadzwyczajnego orzekania sądu odwoławczego i ma zastosowanie wówczas, gdy sąd ten zobowiązany jest rozstrzygać także poza zakresem zaskarżenia i podniesionych zarzutów; taka sytuacja zachodzi, jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. W kontekście zasad orzekania sądu odwoławczego wyrażonych w art. 433 § 1 k.p.k., konkluzja tego sądu o rażącej niesprawiedliwości związanej z utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia może być wyrażona, gdy stwierdzone przez ten sąd uchybienie znajduje się poza zakresem zaskarżenia, a więc obszarem rozstrzygnięcia kwestionowanym w postępowaniu odwoławczym, względnie wtedy, gdy wprowadzie znajduje się w tym obszarze, jednak nie zostało przez skarżącego podniesione jako zarzut.

Na gruncie art. 440 k.p.k. przyjmuje się w sposób utrwalony, że przepis ten ma zastosowanie w szczególnych sytuacjach, a mianowicie wówczas, kiedy sąd odwoławczy stwierdza z urzędu uchybienie należące do kategorii art. 438 pkt 1-4 k.p.k. i ma ono na tyle poważny charakter, że dyskwalifikuje zaskarżone orzeczenie – pomimo braku podniesienia tego uchybienia w środku odwoławczym, jego istnienie jest tej rangi, że powoduje, iż dotknięte nim orzeczenie nie może funkcjonować w obrocie prawnym i musi zostać z niego wyeliminowane (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 8 marca 2017 r., V KK 129/13, z 23 stycznia 2019 r., V KK 516/18, postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lipca 2020 r., I KK 6/20).

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy w K. nie zakwestionował oceny przeprowadzonych w I instancji dowodów, również opinii biegłych IES w K., jednak uznał, że na podstawie tych dowodów, w szczególności wskazanej opinii, nie można dokonać ustalenia jednego ze znamion przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., a mianowicie tego, że J. P. w czasie czynu znajdował się w stanie pod wpływem środka odurzającego. Przesłankami do wyrażenia takiego stanowiska było założenie, że biegli swoje wywody oparli na badaniach statystycznych, a nie na badaniu konkretnej osoby oskarżonego, podczas gdy w polskim prawie nie ma progów pozwalających na zróżnicowanie stanu „po użyciu” i „pod wpływem” środka, o którym mowa w art. 178a § 1 k.k. Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że niecelowe jest przesłuchanie biegłych w niniejszej sprawie, zwłaszcza że żadna ze stron o to nie wnosiła, zaś okoliczności dotyczące tego, co w istocie jest przedmiotem opinii da się z niej wyprowadzić. Nadto, Sąd Okręgowy odwołał się do judykatów Sądu Najwyższego, z których wynika obowiązek każdorazowego ustalenia, czy określony środek miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem, także na podstawie innych przeprowadzonych w sprawie dowodów (postanowienie Sądu Najwyższego z 31 maja 2011 r., V KK 398/10, wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2014 r., II KK 219/14)

W kontekście treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, że przedstawione przez skarżącego w kasacji zastrzeżenia do zawartych w nim wywodów należy uznać za trafne.

Błędne jest przede wszystkim stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że opinia biegłych z IES w K. nie jest istotnym dowodem, na podstawie którego można dokonać ustaleń co do stanu, w jakim znajdował się J. P. w czasie czynu. Nie ulega wątpliwości, że opinia ta uwzględnia aktualny stan nauki w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy i wskazuje, jaki poziom amfetaminy ma wartość progową, tj. odpowiada pojęciu pozostawania pod jej wpływem, w sposób analogiczny do stanu nietrzeźwości. Równie niewątpliwe jest to, że sprawa o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., w której zarzucono takie zachowania sprawcy jak w sprawie niniejszej, wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych m.in. z tego powodu, że ustawa karna nie określa progów stężenia poszczególnych substancji psychoaktywnych, które pozwalałyby na automatyczne niejako ustalenie, czy sprawca znajdował się w stanie po użyciu takiej substancji, czy też w stanie pod jej wpływem, analogicznym w skutkach do stanu nietrzeźwości. Brak określenia takich progów wynika zapewne z różnych przyczyn, a jedną z nich jest z pewnością różnorodność istniejących w obrocie substancji oddziałujących na układ nerwowy człowieka, prowadzących zarazem do zaburzenia jego funkcji motorycznych, brak w istocie ich ograniczonego zbioru i realna możliwość produkcji nowych, nieistniejących czy też niewykorzystywanych wcześniej.

Podkreślić jednak należy, że w sytuacji, gdy ustawa nie określa progu pozwalającego na odróżnienie stanu po użyciu środka odurzającego od stanu pod wpływem takiego środka, oczywistą rzeczą jest, że poszukując odpowiedzi na pytanie o granicę tych stanów należy zasięgnąć opinii biegłych, gdyż okoliczność ta, związana z oddziaływaniem określonych substancji na organizm człowieka z pewnością należy do kategorii wiedzy specjalnej.

Założenie o konieczności skorzystania w postępowaniu karnym z opinii biegłego, której przedmiotem będzie wskazanie, od jakiego stężenia danej substancji w organizmie można mówić o jej wpływie na czynności psychomotoryczne człowieka, odpowiadającemu wpływowi alkoholu, wynika z faktu, że ustalenie tej kwestii musi być dokonane o pewne zobiektywizowane kryteria, co oznacza, iż przede wszystkim musi uwzględniać aktualny stan badań w tym zakresie. Odnotować należy, co słusznie dostrzega skarżący, że w polskim ustawodawstwie karnym w przeszłości nie był określony ustawowo stan

nietrzeźwości, który po raz pierwszy został określony uchwałą Sądu Najwyższego z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74. Pomijając jej charakter i przyczyny doniosłości prawnej związane z czasem jej wydania, warto jednak odnotować, że została podjęta w uwzględnieniu badań naukowych oraz wyników opinii lekarskich, według których określona zawartość alkoholu we krwi powoduje upośledzenie zdolności do prowadzenia pojazdów. Co także istotne, Sąd Najwyższy w wymienionej uchwale podkreślił, że sam fakt tolerancji osobniczej na alkohol nie uzasadnia przyjmowania indywidualnych progów nietrzeźwości, gdyż zależy od wielu zmiennych i wręcz nieuchwytnych czynników. Już zatem dawno w judykaturze stwierdzono problemy, jakie mogą być związane ze stanowiskiem, według którego konieczne jest ustalanie konkretnego wpływu substancji psychoaktywnej na motorykę sprawcy i wykluczono możliwość indywidualizowania tego wpływu względem cech określonego organizmu.

Nie może ulegać zatem wątpliwości, że bez obiektywnego ustalenia pewnej wartości granicznej pomiędzy stanem po użyciu określonego środka odurzającego a stanem pod jego wpływem, nie byłoby w ogóle możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. w rozważanym zakresie. Przyjęcie takiego kryterium jest więc konieczne, co nie oznacza dowolności w orzekaniu. Nie jest zatem błędem, że określone progi dotyczące poszczególnych środków odurzających funkcjonują w nauce i są następnie przyjmowane jako kryteria w opiniach biegłych.

Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy, poza powołaniem się na wspomniane już judykaty Sądu Najwyższego, nie wskazał, jakie objawy zachowania oskarżonego jego zdaniem prowadziłyby do możliwości ustalenia znajdowania się pod wpływem środka odurzającego, a nie tylko w stanie po jego użyciu. Na s. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku znajduje się wprawdzie stwierdzenie, że z określonych dowodów nie wynika, „aby sprawca przejawiał symptomy upośledzające jego sprawność psychofizyczną, koordynację ruchową oraz czas reakcji”, jednak nie zostało ono wsparte żadnymi konkretnymi wymogami względem tego, jakie miałyby to być symptomy oraz w jakim natężeniu wystąpić, by można było mówić o wpływie środka odurzającego, o jakim mowa w art. 178a § 1 k.k. Tego rodzaju ogólnikowość stanowiska Sądu Okręgowego wskazuje zarazem na

dowolność jego rozstrzygnięcia, gdyż nie ma ono podstawy dowodowej, a stanowi wyraz nieskonkretyzowanych stwierdzeń, przy czym ten brak skonkretyzowania jest o tyle istotny, że wynika z braku określenia w ogóle zachowań, jakie według Sądu Okręgowego powinny wskazywać na stan pod wpływem środka odurzającego, a co najważniejsze – z braku określenia zachowań, jakie powinny wskazywać na stan pod wpływem konkretnego środka, jakim jest amfetamina, o czym będzie jeszcze mowa dalej. Istotne jest w tym miejscu podkreślenie, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie (także w czasie, gdy mógł je prowadzić Sąd Okręgowy), w ogóle nie było ukierunkowane na kwestię tego rodzaju symptomów

Ze sporządzonej na użytek niniejszej sprawy opinii wynika bezspornie, że progiem granicznym pomiędzy stanem znajdowania się po użyciu i pod wpływem amfetaminy jest 50 ng/mg stężenia amfetaminy we krwi. Przy uwzględnieniu konkluzji tej opinii Sąd I instancji dokonał odpowiedniego ustalenia, na podstawie czego doszło do skazania J. P. za przestępstwo, przy czym ustalił zarazem, że stężenie amfetaminy we krwi oskarżonego wynosiło 172 ng/ml. Ustalenie to jest o tyle istotne, że znajduje się znacznie powyżej progu wynikającego z opinii – stanowi ponad trzykrotność tego progu. Takiej konstatacji, a więc uwzględniającej konkretną wartość amfetaminy we krwi oskarżonego oraz opinię biegłych, którzy na podstawie aktualnych wskazań wiedzy określili wartość progową, trudno zarzucić dowolność w kontekście zgodności rozstrzygnięcia z zawartością materiału dowodowego. Mogły nasuwać się pewne wątpliwości, gdyby stężenie amfetaminy we krwi oskarżonego oscylowało koło wartości progowej, co przecież nie miało miejsca.

W tych realiach procesowych nie do zaakceptowania jest stanowisko Sądu Okręgowego, który nie posiłkując się żadnym dowodem dokonał ustaleń odmiennych, przy czym co istotne i co już wyżej stwierdzono – bez określenia w ogóle precyzyjnych kryteriów zewnętrznych objawów stanu pod wpływem środka odurzającego, w dodatku bez określenia tych kryteriów w sposób odpowiadający realiom sprawy, a więc bez określenia zewnętrznych symptomów, jakie muszą być spełnione, by ustalić stan pod wpływem amfetaminy. Oczywiście jest, że odwołanie się do braku potrzeby opiniowania uzupełniającego, przesłuchania biegłych w innych sprawach, czy też wiedzy o powszechnym charakterze nie może być

wystarczające, a nadto pozostaje w rażącej sprzeczności z art. 201 k.p.k. Należy bowiem podkreślić, że z opinii, która była podstawą rozstrzygnięcia Sądu I instancji (a której treści przecież Sąd Okręgowy nie zanegował) wynika, że po pierwsze istnieją naukowe podstawy do rozróżnienia stanu „po użyciu” i „pod wpływem” środka odurzającego, po drugie na gruncie amfetaminy uzasadnione jest przyjęcie, że stężenia amfetaminy w przedziale 50 – 200 ng/ml są obecne przy przyjęciu dawek w celu wprowadzenia się w stan odurzenia.

Wadliwość zaskarżonego wyroku wynika także ze wspomnianego już faktu, że poza rozważaniami Sądu Okręgowego pozostawała kwestia właśnie rodzaju środka odurzającego, z którego znajdowaniem się pod wpływem ustawodawca związał odpowiedzialność za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Jak już zaznaczono, Sąd Okręgowy w K. zawarł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku *passus*, z którego wynika, że z określonych dowodów nie wynikają pewne doniosłe dla tego Sądu objawy, jakie muszą towarzyszyć znajdowaniu się pod wpływem środka odurzającego. W sytuacji, kiedy wymagane objawy nie zostały przez Sąd Okręgowy w K. skonkretyzowane, nie sposób stwierdzić, że nie rozważając ich w kontekście znamienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., Sąd I instancji popełnił rażący błąd, który może być zakwalifikowany do kategorii z art. 440 k.p.k.

Przypomnieć należy, że orzekanie na podstawie tego przepisu służy wyeliminowaniu orzeczeń w sposób oczywisty niesłusznych, niesprawiedliwych, które nie powinny pozostać w obrocie prawnym, ze względu na rażące uchybienia. Oczywiste jest zatem, że słusznie zostało zakwestionowane przez skarżącego we wniesionej kasacji zastosowanie art. 440 k.p.k. w sytuacji, kiedy nawet Sąd odwoławczy nie określił precyzyjnych i oczywistych kryteriów znajdowania się pod wpływem konkretnego środka odurzającego, przez pryzmat czego dostrzegł jednak potrzebę dokonania nadzwyczajnej kontroli zaskarżonego wyroku.

W sytuacji, kiedy ustalenia faktyczne budziły jakiegokolwiek wątpliwości Sądu Okręgowego, jego obowiązkiem było przeprowadzenie dowodów pod określonym kątem, a więc celem uzyskania z nich wiedzy co do tego, jakie zachowania, symptomy przejawiał oskarżony. Takich czynności Sąd odwoławczy zaniechał, tak jak zaniechał ewentualnego uzupełnienia opinii w sytuacji, kiedy nie uznawał jej, odmiennie niż Sąd Rejonowy, za wystarczającą do dokonania ustaleń faktycznych.

Nie sposób w takiej sytuacji znaleźć uzasadnienia dla rozstrzygnięcia w trybie art. 440 k.p.k. Oczywiście dla ustalenia stanu „pod wpływem” środka odurzającego w odróżnieniu od stanu „po użyciu” takiego środka możliwe jest skorzystanie z różnych dowodów, a więc nie tylko wyniku ekspertyzy wskazującej na stopień stężenia tego środka, ale również zeznań świadków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2007 r., V KK 128/06), jednak co oczywiste, tym bardziej wskazane jest sięgnięcie do opinii biegłych, której przedmiotem jest w ogóle wskazanie na granicę wartości substancji psychoaktywnej w organizmie, dzielące stany po jej użyciu i pod jej wpływem. Taka opinia w niniejszej sprawie istniała. Nadto, nie jest wykluczone w razie wątpliwości uzyskanie od biegłego informacji obrazującej sposób, w jaki określona substancja wpływa na psychomotorykę organizmu. Co do zeznań świadków to nawiązując do zastrzeżeń Sądu Okręgowego trzeba stwierdzić, że warunkiem przydatności ich relacji w rozważanym przedmiocie jest fakt przesłuchania na doniosłą dla tego Sądu okoliczność, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Trudno zatem zaakceptować tezę Sądu Okręgowego w K., że osobowy materiał dowodowy nie wskazuje na symptomy znajdowania się oskarżonego pod wpływem środka odurzającego. Dowody na tę okoliczność nie zostały po prostu przeprowadzone, a jeżeli Sąd ten uznawał ten brak za doniosły, to obciążał tym brakiem również postępowanie odwoławcze.

Należy podkreślić, że z opinii biegłych sporządzonej w niniejszej sprawie wynika również jak amfetamina oddziałuje na organizm. Biegli wskazali, że działa ona pobudzająco na układ nerwowy, znosi uczucie głodu i zwiększa wydolność fizyczną. Z opinii biegłych wynika nadto, że amfetamina zgodnie z wynikami prac badawczych zaliczona została do grupy związków wysokiego ryzyka, gdyż wywołuje zaburzenia psychomotoryczne odpowiadające zaburzeniom występujących podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu w zakresie stężeń 0,8 – 1,2 promila.

Rzeczą notoryjną jest jednocześnie fakt, że amfetamina nie powoduje zachowań, które w zewnętrznym postrzeganiu byłyby choćby zbliżone do skutków stanu nietrzeźwości. Nawet taki objaw, jak zwiększenie aktywności ruchowej, w określonej fazie jej wchłaniania może być jeszcze widoczny, albo już ustąpić.

Odnosić należy, że oddziaływanie amfetaminy na organizm może być także przeciwne od zwyczajnego, tj. zamiast zwiększenia aktywności ruchowej może dojść do uspokojenia, poza tym mogą nastąpić wahania nastroju, brak uczucia senności, które z natury rzeczy są objawami wręcz niedostrzegalnymi w krótkim kontakcie z osobą, która przyjęła dawkę w celu odurzenia. Tak samo jeżeli chodzi o zaburzenia koncentracji, czujności, niepokój, poczucie pewności. Ten ostatni element może prowadzić wręcz do wniosku, że niebezpieczeństwo sprawcy, który zażył dawkę amfetaminy w celu odurzenia, a więc według opinii biegłych powodującą stężenie we krwi rzędu 50 – 200 ng/ml, tkwi w samej tendencji do określonych, niebezpiecznych zachowań, jakie mogą być podejmowane przez sprawcę uczestniczącego w ruchu drogowym. Odnosić też trzeba, że fakt negatywnego wpływu amfetaminy na organizm jest stwierdzony normatywnie, skoro została wymieniona w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 16 lipca 2014 r. w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie (Dz. U. poz. 948)

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, iż określenie wartości progowej pomiędzy stanem po użyciu i pod wpływem amfetaminy na poziomie 50 ng/ml nie może być postrzegane jako nieznaczący w konkretnych realiach sprawy, czy też jako wyłącznie abstrakcyjny wskaźnik, który nie może być wykorzystany w postępowaniu karnym. Przeciwnie, określenie takie jest dowodowo doniosłe, zaś im bardziej przekroczona jest wartość progowa stężenia tej substancji we krwi prowadzącego pojazd, tym bardziej można logicznie wywodzić o większym jej wpływie na jego sprawność psychofizyczną.

W tym kontekście nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy w K. niezasadnie, a przede wszystkim bez wystarczającej podstawy dowodowej, podważył możliwość dowodowego wykorzystania w niniejszej sprawie wyników badań naukowych, stanowiących podstawę wydanej w sprawie opinii, a także poza swoją uwagę pozostawił wartość amfetaminy, jaka została stwierdzona we krwi oskarżonego, którą w realiach wynikających z tej opinii należy określić jako znaczną. Słusznie natomiast skarżący eksponuje we wniesionej kasacji, że była ona kilkukrotnie wyższa niż wynikająca z badań naukowych wartość progowa dla stanu pod wpływem amfetaminy. Nie powinien poza uwagą pozostawać również

fakt, że pobranie krwi od oskarżonego zostało dokonane po upływie sześciu godzin od podjęcia czynności kontrolnych, co oznacza, że w świetle treści opinii, w chwili czynu stężenie amfetaminy we krwi musiało być jeszcze wyższe niż wynikające z badania, co logicznie oznacza odpowiednio wyższy stopień wpływu na psychomotorykę. Niezasadnie w odpowiedzi na kasację obrońca dyskredytuje podniesiony niej aspekt przyspieszonej pracy serca, jako mogący wskazywać na wpływ amfetaminy na organizm oskarżonego. Oczywiście rację ma obrońca wskazując na różne sytuacje, jakie mogą doprowadzić do takiego poziomu tętna. Należy jednak uwzględnić fakt, że przyspieszona akcja serca u oskarżonego, jaką niewątpliwie stwierdzono, nie była jedynym objawem, na podstawie którego można było ustalić fakt znajdowania się pod wpływem amfetaminy, gdyż fakt taki wynikał przede wszystkim z wyniku badania oskarżonego na zawartość środków odurzających we krwi w połączeniu z opinią biegłych z I. w K.. Oznacza to, że powołanie tej okoliczności przez skarżącego jest osadzone w materiale dowodowym.

Mając na uwadze powyższe zaskarżony wyrok należało uchylić. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy uwzględni przede wszystkim zakres jej rozpoznania, wyznaczony treścią art. 433 § 1 i 2 k.p.k., w relacji do tego, że skarżący nie kwestionował we wniesionej apelacji stanu, w jakim znajdował się oskarżony, a zostało to ustalone w wyroku Sądu I instancji na podstawie zebranych w sprawie dowodów.

W razie wszakże dostrzeżenia potrzeby orzekania poza podniesionymi zarzutami, w kontekście przyczyn wydania wyroku, który został w trybie kasacyjnym uchylony, Sąd odwoławczy będzie miał w polu widzenia fakt, że dokonanie ustalenia o znajdowaniu się w stanie po użyciu środka odurzającego, jakim w rozumieniu art. 178a § 1 k.k. jest amfetamina, nie może mieć charakteru dowolnego, a więc musi mieć odpowiednią podstawę dowodową. W sytuacji, gdyby Sąd miał zastrzeżenia do sporządzonej w niniejszej sprawie opinii, winien ją uzupełnić w trybie art. 201 k.p.k., celem uzyskania informacji co do objawów, jakie mogą występować u osoby znajdującej się pod wpływem amfetaminy, czy zawsze objawy te będą możliwe do stwierdzenia u zewnętrznego obserwatora, jakie skutki w realnym zachowaniu powoduje zażycie amfetaminy oraz jakie potencjalne

zagrożenia tego zachowania wytwarza w sytuacji, kiedy w oparciu o dostępne badania naukowe można mówić o znajdowaniu się pod jej wpływem. Chodzi więc o rozważenie, w czym tkwi niebezpieczeństwo wpływu amfetaminy na psychomotorykę organizmu, a więc czy chodzi jedynie o zaburzenia podjętych i realizowanych zachowań, czy też ewentualnie o tendencję do określonego zachowania, które z natury rzeczy stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji. W razie potrzeby nie jest też wykluczone sięgnięcie po zeznania świadków.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.